

Zanim podbiją świat, bawią się na balu. Studniówka w KLASYKU

data aktualizacji: 2025.02.02 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Magia poloneza, humor sceniczny i elegancja jak na światowych balach - w sobotę (1.02) maturzyści z Liceum Klasycznego w Skierniewicach bawili się na swoim pierwszym dużym balu. Studniówka w Klasyku to coś więcej niż pożegnanie najstarszego rocznika w szkole - to celebrowanie lat wspólnej nauki i przygotowanie do kolejnego rozdziału życia, który maturzyści zaczynają z pewnością siebie i siłą marzeń.

„Jesteście 23. rocznikiem Klasyka. Wasze nazwiska pojawią się w księdze absolwentów od numeru 1139. Historia bogata, każdy wniósł coś osobistego, coś niepowtarzalnego, tak jak niepowtarzalny jest człowiek” - zwrócił się do młodzieży ks. dr hab. Piotr Karpiński.

Dyrektor Klasyka - filozof i wychowawca - symbolicznie żegnając kolejny rocznik, podał młodzieży dezyderat, który w dniu, gdy każdy z absolwentów zaczyna pisać własny kodeks, może być uniwersalnym przewodnikiem po nieznanym.

„Przejdźcie spokojnie przez hałas i pośpiech - nie tylko tej nocy, ale przez całe życie” -

przywołał słowa „Desideraty” Maxa Ehrmanna. Wychowawca zachęcił, by dążyć do swoich dezyderatów – rzeczy, o które warto zabiegać, nawet jeśli dziś wydają się odległe i niejasne. Podkreślił, że słowa Ehrmanna, choć napisane niemal sto lat temu, nadal niosą prostą, ale mocną prawdę: bądźcie spokojni w sercu, ale odważni w działaniu.

Nie dajcie się zwieść pośpiesznemu tempu świata. Znajdźcie czas na ciszę - czy to pod gwiaździstym niebem, czy w otoczeniu ludzi, których **kochacie.**

Kończąc przemówienie dyrektor Piotr Karpiński, zaznaczył, że każdy maturzysta tej nocy powinien poczuć się jak „dziecko wszechświata” – nie mniej ważne niż drzewa czy gwiazdy, bo każdy z nich ma prawo być tutaj i zostawić swój ślad. Życzył, by każdy z nich znalazł w życiu miłość. Wszak to ona, jak mówił, czyni nasze życie pełnym i ludzkim.

[[[2395]]]

Abiturienci mają świadomość, że egzaminy, do których przystąpią w maju, to ich symboliczny krok w dorosłość, w której każdy z nich będzie musiał odnaleźć swoje miejsce. Początkowo kompasem pozostaną wychowawcy – nauczyciele i rodzice – ale czas, gdy zapragną samodzielności, przyjdzie w mgnieniu oka.

Tego wieczoru młodzież wyglądała zjawiskowo – panowie w eleganckich garniturach, panie w wytwornych sukniach. Blask kreacji, starannie dobrane detale oraz naturalna młodość sprawiły, że na sali czuć było aurę prawdziwego, wyrafinowanego święta. Widowiskiem, które – tradycyjnie, jak co roku – wywołało ogromne wrażenie, był uroczysty polonez. Skomplikowane układy, pełne gracji i powabu, zostały wykonane z taką precyzją, że 14 minut tego tańca minęło w mgnieniu oka, pozostawiając publiczność w zachwycie.

[[[2396]]]

Jednak to nie fakt, że bal odbywał się w Klasyku, uczynił ten wieczór szczególnym. Tym, co naprawdę nadało wydarzeniu wyjątkowy charakter, była więź łącząca społeczność szkolną – wspólnota, która tworzy coś więcej niż zwykłą placówkę edukacyjną. Część oficjalna studniówki wypełniała wszelkie wymogi dużego wydarzenia kulturalnego i w istocie była takim wydarzeniem. Została przygotowana z rozmachem, na jaki zasługują tylko wyjątkowe chwile.

Młodzież zaprezentowała humorystyczne przedstawienie będące dowcipnym, ale pełnym ciepła obrazem rzeczywistości szkolnej, w której uczniowie nieustannie mierzyli się z ogromnymi wymaganiami nauczycieli. Spektakl wzbudził salwy śmiechu i owacje, będąc nie tylko okazją do żartów, ale także do refleksji nad wspólnymi przeżyciami i wyzwaniem, jakie napotykali na swojej drodze.

[[[2397]]]

Prowadzący uroczystość otwierającą bal studniówkowy w imieniu rówieśników zadeklarowali: „*Po wielu latach wytężonej pracy jesteśmy o krok od rozpoczęcia nowego rozdziału w życiu. Jesteśmy gotowi go zrobić*”.

Podziękowali za intelektualny, etyczny i praktyczny ekwipunek, w jaki zostali wyposażeni na drogę. Pedagogom podziękowali, „*że wierzyliście w nas, motywowaliście do działania i pokazywaliście, jak ważna jest wiara w siebie. Bez waszego zaangażowania nie byłibyśmy tu, gdzie jesteśmy dzisiaj. Wasza obecność w naszym życiu będzie dla nas na zawsze źródłem inspiracji*”.

Ciekawy był cytat, który posłużył młodemu za zachętę do rozpoczęcia nowej podróży. Natchnienie zaczerpnęli od Andrzeja Sapkowskiego. *„Coś się kiedyś zaczyna, a coś się kiedyś kończy. Taka jest kolej rzeczy i porządek świata. Fragment naszej drogi życiowej związany z tą szkołą, z tym liceum, nieubłaganie dobiega końca”*.

Życzenia na przyszłość? *„Bądźmy odważni, ambitni i nigdy nie zapominajmy o swojej sile i wewnętrznym potencjale!”* – to odpowiedź pokolenia Z, absolwentów skierniewickiego Klasyka.

[[[2398]]]

W podniosłym momencie, jakim niewątpliwie jest dla młodzieży bal maturalny, towarzyszyli im najbliżsi. Maturzyści podziękowali im – za ich miłość, troskę, opiekę i nieocenione poświęcenie. Rodzice skierowali do wspólnoty, jaką jest Klasyk, słowa: *„Razem stworzyliśmy coś pięknego”*. Życząc młodemu dobrej zabawy, zapewnili: *„Macie wiedzę i siłę, by zmieniać świat, by pisać własną historię. A teraz cieszcie się, bawcie i śmieJCie!”*

Wychowawcami najstarszego rocznika liceum są **Agnieszka Bartosik, Marek Pągowski i Jacek Marczak**. Pedagodzy odebrali od wychowanków piękne podziękowania i dowcipne pamiątki – statuetki Oskarów w kategoriach wyznaczonych przez młodzież. Trofea dla wychowawców były dedykowane „Najlepszym z najlepszych”.

„Pokazaliście, że potraficie mierzyć się z wyzwaniem, stawiać czoła trudnościom i rozwijać swoje umiejętności” – mówili, zwracając się do podopiecznych. *„Dziękujemy Wam za te wspólne chwile, za uśmiechy, inspirujące rozmowy i niezapomniane momenty”*.

Lekcja, o której muszą zawsze pamiętać? Marek Pągowski powtórzył instrukcję, która powstała sto lat temu:

„(...) Jesteś odważniejszy, niż sam w to wierzysz. Jesteś silniejszy niż ci się wydaje, i jesteś mądrzejszy, niż myślisz” – powiedział Krzyś do Kubusia Puchatka.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/44784-zanim-podbija-swiat-bawia-sie-na-balu-studniowka-w-klasyku>